

opusdei.org

Pytania i odpowiedzi dotyczące cudu przypisanego wstawiennictwu Bł. Josemaríi Escrivá

Pytania i odpowiedzi dotyczące
cudu przypisanego
wstawiennictwu Bł. Josemaríi
Escrivá

20-12-2001

**Na jaką chorobę cierpiał dr
Nevado i jakie są jej objawy?**

Dr Nevado cierpiał na przewlekłe porentgenowskie zapalenie skóry (radiodermatitis chronica). Specjaliści, z którymi się konsultowano oraz dostępna literatura medyczna na temat tej choroby opisują ją w kilku fazach, zależnie od stopnia rozwoju, jaki osiągnęła. W swojej początkowej fazie ma następujące objawy: skóra na grzbiecie palców staje się bardziej sucha i błyszcząca, zaczynają wypadać włosy, paznokcie stają się kruche, a wzdłuż nich pojawiają się wyźłobienia. Towarzyszy temu zaburzenie czucia i nadwrażliwość na ciepło.

Jak rozwija się radiodermatitis?

Rozwój choroby objawia się utratą owłosienia na skórze, która staje się sucha i delikatna z powodu zaniku naskórka oraz wrażliwa na najmniejsze urazy. Ulega także odbarwieniu, a miejscami pojawiają się małe krwinki, które się ze sobą

łączą („plamy węgla”). Na naskórku widoczne są miejsca złuszczenia i pęknięcia (rozpadliny).

W następnej fazie radiodermitis występują zmiany chorobowe o charakterze postępującym, takie jak brodawki i owrzodzenia, które stopniowo się powiększają, mimo iż pacjent nie był już wystawiany na działanie promieni RTG bez ochrony. W rozwoju choroby pojawiają się obszary hiperkeratozy – dość bolesne zrogowacenia na bocznych powierzchniach i na opuszkach palców. Zmniejsza się sprawność rąk. Na skórze widoczne są obszary zaniku naskórka i zwłóknienia skóry. Przewlekłe postępujące porontgenowskie zapalenie skóry powoduje częste bóle.

W zrakowacialej przewlekłej radiodermitis następuje przekształcenie nowotworowe owrzodzeń lub zrogowaceń. W tej

fazie istnieje ryzyko przerzutów raka.

Rozwój radiodermitis u dr Nevado osiągnął właśnie stadium, w którym pojawiają się zrakowaciałe zmiany chorobowe na rękach.

Czy przewlekła radiodermitis jest uleczalna?

Nie. Tej choroby nie da się wyleczyć. Nie można zastosować niczego poza środkami łagodzącymi różne objawy. Kiedy zmiany chorobowe ulegają poważnemu pogorszeniu, można zastosować wycięcie chirurgiczne obszarów objętych rakowaciejącymi zmianami popromiennymi, a potem reparaację przy pomocy technik rekonstrukcyjnych chirurgii plastycznej (przeszczepy skóry); jeśli jednak zmiany chorobowe osiągną głębszy stopień, jedynym wyjściem jest amputowanie chorych kończyn.

Czy można uznać radiodermitis za chorobę poważną?

Tak. Jest to choroba ciężka ze względu na swój postępujący charakter, a także dlatego, że powoduje niesprawność miejsc przez nią dotkniętych, jak również z powodu ryzyka – bardzo wielkiego w momencie, gdy pojawiają się raki naskórkowe – przemiany w ogólny proces nowotworowy.

Czy w przypadku dr Nevado możemy mówić o pełnym uzdrowieniu?

Tak, bez wątplenia. Wygląd rąk jest właściwie prawidłowy. Jedyne oznaki, które pozostały, można uważać za pozostałości blizn po wyleczonej chorobie. Poza tym, kończyny dotknięte chorobą odzyskały utraconą ruchliwość, sprawność i czucie.

Czy nie ma ryzyka nawrotu choroby?

Ta choroba w swoim naturalnym rozwoju zawsze zmierza ku pogorszeniu; po wyzdrowieniu dr Nevado jej ewolucja się odwróciła w kierunku stanu całkowicie prawidłowego. Po kilku tygodniach od wyzdrowienia, w styczniu 1993 r., zaczął znowu przeprowadzać operacje i od tamtego czasu nie miał nawrotów, dzięki czemu można uznać to już z pewnością za trwałe uzdrowienie.

Czy na ustąpienie objawów przewlekłej radiodermitis może mieć jakiś wpływ autosugestia?

Nie. Natura tej dolegliwości nie jest pochodzenia psychicznego; są to zmiany chorobowe wywołane przez przyczyny fizyczne – długą ekspozycję na promieniowanie jonizujące; można je dokładnie

zaobserwować w każdym stadium ich rozwoju.

Czy dr Nevado miał raka?

W orzeczeniu zespołu biegłych lekarzy diagnoza choroby, na którą cierpiał dr Nevado sformułowana jest w następujący sposób: „Zrakowacenie ciężkiego przewlekłego porentgenowskiego zapalenia skóry w jego 3. stadium, w fazie nieodwracalnej”. Chociaż nie wykonano biopsji zmian chorobowych, zespół uznał, że ta diagnoza jest w pełni uzasadniona ze względu na zgodną opinię specjalistów w dziedzinie dermatologii, którzy badali ręce dr Nevado oraz z powodu historii rozwoju jego choroby. Obecność raka naskórkowego potwierdza fakt, że radiodermatitis osiągnęła swoją 3. fazę, co sprawia, że rokowanie jest bez wątpienia gorsze, tak iż choroba może nawet zagrażać życiu pacjenta.

W jaki sposób dr Nevado poznał diagnozę swojej choroby?

Diagnoza była dla niego wręcz oczywista od momentu wystąpienia pierwszych objawów. Nikt nie znał lepiej historii tej choroby od samego zainteresowanego – chirurga urazowego. Z drugiej strony inni koledzy lekarze, wykładowcy dermatologii, bez wahania postawili diagnozę: przewlekła radiodermatitis. Z tych powodów nie poddał się biopsji: nie było wątpliwości co do natury jego dolegliwości, jej pochodzenia i postępującego charakteru. Podobnie jak inni lekarze jego pokolenia, dr Nevado znał historię innych specjalistów zmarłych na skutek przerzutów nowotworowych – do węzłów pachowych, płuc i wątroby – wywołanych przewlekłą radiodermatitis.

Przewlekła radiodermitis jest chorobą częstą – bardzo znaną, o całkowicie charakterystycznych objawach – wśród chirurgów stosujących radioskopię przy nastawianiu złamań. Dr Nevado posługiwał się na co dzień radioskopią przez długą część swojej kariery zawodowej. Pewność diagnozy i nieodwracalnego charakteru zmian chorobowych była tak oczywista, że ani sam zainteresowany, ani jego koledzy, z którymi konsultował się w sposób nieformalny, nie uważali za konieczne wykonania innego rodzaju badań. Wobec oczywistości złośliwego charakteru przynajmniej jednej z ran specjalista doradził chirurgiczne usunięcie jej. Niedługo potem nastąpiło jednak cudowne uzdrowienie.

Czy dr Nevado jest członkiem Opus Dei?

Nie, ani on, ani nikt z jego rodziny.

Czy w spotkaniu zespołu biegłych lekarzy 10 lipca 1997 r. brał udział jakiś lekarz, będący członkiem Opus Dei?

W komisji lekarskiej powołanej przez Kongregację do Spraw Kanonizacyjnych 10 lipca 1997 r. w celu zbadania, czy to uzdrowienie miało charakter naukowo niewytłumaczalny, nie uczestniczył żaden lekarz z Opus Dei, ani żadne inne osoby należące do Prałatury.

Czy było więcej cudów? Dlaczego do kontynuacji procesu kanonizacyjnego wybrano właśnie ten?

Postulacja otrzymała informacje o innych domniemanych cudach. Przygotowywana jest publikacja książki przedstawiającej dziewiętnaście nadzwyczajnych uzdrowień przypisanych

wstawiennictwu bł. Josemaríi Escrivy. Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych przedstawiono około trzydziestu niewytłumaczalnych uzdrowień, które miały miejsce w Australii, Austrii, Brazylii, Chile, Ekwadorze, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych, na Filipinach, w Hondurasie, we Włoszech, w Peru, Puerto Rico i Wenezueli. Wszystkie one zawierały wystarczające przesłanki do rozpoczęcia procesu, ponieważ zostały uznane przez lekarzy specjalistów za naukowo niewytłumaczalne. Wybór oznacza zawsze odrzucenie innych możliwości i to nie dlatego, że są one gorsze: miały na to wpływ względy czasowe.

pl/article/pytania-i-odpowiedzi-
dotyczace-cudu-przypisanego-
wstawiennictwu-b-josemarii-escriva/
(14-02-2026)